

Jan Krokos

"Od epistemologii do historiozofii :
poglądy filozoficzne Wojciecha
Dzieduszyckiego", Teresa Zawajska,
Lublin 2011 : [recenzja]

Studia Philosophiae Christianae 48/4, 115-122

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

“Humanity – says Hrehová – should not slacken its efforts to seek the truth, do good, strive for beauty, see and recognize values, free itself from shallowness, which hinders responsibility and accountability. It is the only way to stabilize the balance between man-consumer and nature. Philosophy together with ethics has the responsibility to draw people’s attention to the values and to clarify what is valuable to their lives and social relationships” (p. 18).

The monograph is written very clearly and legibly, even it assumes the reader to have a certain philosophical competence. It puts forward many new suggestions, motivation and views on the ethical-moral and philosophical understanding of mankind and the need for values and virtue. At the same time, it also urges readers to think about the given problems and what is important to get rid of proven traditional opinions. In this respect, it may also serve as an excellent guide in teaching ethics and moral philosophy.

Zuzana Barníková-Magganaris

University of Trnava, Faculty of Philosophy and Arts

Teresa Zawajska, *Od epistemologii do historiozofii. Poglądy filozoficzne Wojciecha Dzierduszyckiego*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2011, ss. 354.

Książkę Teresy Zawajskiej: *Od epistemologii do historiozofii. Poglądy filozoficzne Wojciecha Dzierduszyckiego* ze względu na przedmiot badań (poglądy filozoficzne polskiego filozofa) zaliczyć należy do historii filozofii polskiej. Historycznofilozoficzny charakter pracy wyraża się już w jej strukturze. Rozprawa składa się ze *Wstępu*, trzech rozdziałów, *Zakończenia* oraz streszczenia. Ponadto zawiera *Indeks osobowy* i *Bibliografię*, w której autorka wyróżnia: teksty źródłowe, obejmujące filozoficzne i społeczno-kulturowe publikacje Dzierduszyckiego, opracowania – współczesne Dzierduszyckiemu recenzje i omówienia jego prac, oraz późniejsze omówienia jego życia i poglądów, a także opracowania ogólne. Recenzowana książka wnosi oryginalny

i znaczący wkład do historii filozofii polskiej. Na podkreślenie zasługuje dbałość autorki o stronę językową pracy oraz staranność wydawniczą tej publikacji, co dzisiaj – niestety – nie jest regułą.

We *Wstępie* autorka przedstawia Wojciecha Dzieduszyckiego jako osobę znaczącą dla ówczesnej kultury i oddziałującą na ówczesne społeczeństwo, do pewnego stopnia – reprezentatywną dla odchodzącego świata szlacheckiego. Proponuje periodyzację jego twórczości, określa zasady, jakimi będzie się kierowała w analizie jego poglądów filozoficznych, uzasadnia strukturę dysertacji oraz omawia stan badań nad osobą i twórczością Dzieduszyckiego.

W rozdziale pierwszym autorka prezentuje sylwetkę intelektualną Wojciecha Dzieduszyckiego w kontekście współczesnych mu realiów kulturowych i ideowo-politycznych, w tym – recepcję jego pisarstwa, by w rozdziale drugim przedstawić podstawy jego systemu filozoficznego, który sytuuje „pomiędzy idealizmem a realizmem”. Rozdział ten, centralny dla tej rozprawy, zawiera rekonstrukcję systemu filozoficznego Dzieduszyckiego. Autorka określa w nim najpierw status metodologiczny filozofii w ujęciu Dzieduszyckiego, omawia zagadnienia teoriopoznawcze oraz koncepcję metafizyki, by następnie przejść do problematyki etycznej, estetycznej i historycznofilozoficznej. W rozdziale trzecim, na szeroko zarysowanym tle, omawia jego historiozofię, którą określa mianem „neomesjanizmu”.

W *Zakończeniu* autorka zbiera i systematyzuje osiągnięte wyniki poznawcze i sygnalizuje problemy, mogące stanowić przedmiot dalszych badań.

Jeśli się zważy, że Wojciech Dzieduszycki – zwłaszcza jako filozof – jest prawie nieobecny w pracach badawczych, w tym w badaniach nad polską myślą filozoficzną, pomimo wystarczająco bogatej jego spuścizny filozoficznej i niefilozoficznej, znaczenie i wartość książki Teresy Zawojskiej staje się widoczna. Nie należy jednak pracy tej sprowadzać do wypełnienia luki w wiedzy na temat polskiej filozofii dziewiętnastowiecznej, gdyż rezultat badań przedstawiony w książce wykracza poza proste skonstatowanie „faktów filozoficznych”, dokonania i poglądów Dzieduszyckiego. Autorka ukazuje bowiem Dziedu-

szczykiego na tle ówczesnej filozofii polskiej i europejskiej (niemieckiej i francuskiej) jako filozofa oryginalnego, którego dokonania myślowe mogą nadal inspirować. Do takiego stwierdzenia upoważniają autorkę szczegółowe rezultaty analiz prac lwowskiego myśliciela, które skrupulatnie zestawiała w *Zakończeniu*.

Rozprawa Zawojskiej jest dobrze skonstruowana formalnie i merytorycznie. Autorka konsekwentnie wskazuje na zasadność podejmowanych kolejnych kroków badawczych, przez co całościowa prezentacja poglądów filozoficznych Dzieduszyckiego i ich systemowe ujęcie wynika z jego filozoficznej spuścizny. Autorka nie zamazuje przy tym wieloznaczności, niekonsekwencji i niespójności stanowiska Dzieduszyckiego, lecz je sygnalizuje i stwierdza, a jeśli są ku temu podstawy – próbuje je zrozumieć i wyjaśnić. Przykładem może być kontrowersja dotycząca statusu teorii poznania i metafizyki w systemie Dzieduszyckiego (s. 117–125), realizmu i idealizmu jego filozofii (s. 125–132), rozumienia intuicji (s. 134–138).

Cenne dla realizacji zadań badawczych recenzowanej książki jest opracowana w rozdziale pierwszym recepcja pisarstwa Dzieduszyckiego przez jego współczesnych (s. 48–100). Zawojaska dotarła do recenzji i omówień jego prac, jakie ukazały się wówczas w czasopiśmie, co jest samo w sobie cenne z punktu widzenia historyka filozofii, a zawarte tam opinie i oceny poddała krytyce w świetle własnych badań nad spuścizną Dzieduszyckiego. Recepcję tę podzieliła na trzy kręgi problemowe, których centrum stanowią idee pozytywistyczne, intelektualna myśl katolicka oraz spór o kształt metafizyki.

Drugim obszarem tematycznym, na który chciałbym zwrócić uwagę, jest szerokie przedstawienie idei mesjanistycznej w polskiej filozofii dziejów, której poświęcony jest rozdział trzeci. Autorce udało się ukazać mesjanizm, zwłaszcza w wydaniu Dzieduszyckiego, jako racjonalnie umotywowane stanowisko, bez typowego dla tego rodzaju myślenia popadania w heterodoksję.

Dla właściwej oceny recenzowanej książki najistotniejsze jest przyjrzenie się metodzie, jaką autorka zamierzała się posłużyć i jaką się posłużyła w realizacji zadania badawczego, którym jest prezentacja

poglądów filozoficznych Wojciecha Dzeduszyckiego. We *Wstępie* czytamy, że autorka, skupiając się na jego publikacjach filozoficznych, zamierzała poddać je dogłębnej analizie, także poprzez odniesienie ich do innych ówczesnych nurtów filozoficznych i intelektualnych (por. s. 14), co miało uzasadnić zakwalifikowanie poglądów Dzeduszyckiego do określonego nurtu filozoficznego. Tak zarysowane reguły postępowania autorka przekroczyła, ale przekroczyła zasadnie. Teksty filozoficzne Dzeduszyckiego – w różnej mierze, w zależności od ich zawartości treściowej – poddała analizie immanentnej, wydobywając wewnętrzną strukturę jego poglądów i budowanego przezeń systemu; odszukała i wskazała na źródła i inspiracje filozoficzne jego poglądów, sięgając do klasyków filozofii; poglądy Dzeduszyckiego ukazała na tle ówczesnej filozofii polskiej i europejskiej oraz uwybraźniła je i poddała krytyce, korzystając z metodologicznego i historyczno-filozoficznego *instrumentarium*, wypracowanego w filozoficznym środowisku Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Na podkreślenie zasługuje umiejętność zharmonizowania tych czterech płaszczyzn analizy, bez ich pomieszania, co pozwoliło autorce na całościowe, właściwe dla historyka filozofii, pogłębione przedstawienie i zrozumienie filozofii Dzeduszyckiego. Należy przy tym zaznaczyć, że odwoływanie się do prac filozoficznych z kręgu współczesnej filozofii realistycznej nie spowodowało narzucenia na poglądy Dzeduszyckiego obcej mu interpretacji, a jedynie ich lepsze zrozumienie i wydobywanie ich specyfiki.

Rzetelność przeprowadzonych przez autorkę analiz poglądów Dzeduszyckiego uwidacznia się w bogatych przypisach, które poza funkcjami standardowymi spełniają trzy inne: 1) wskazują na źródła poszczególnych tez autorki, dotyczących poglądów Dzeduszyckiego, przez przytoczenie jego oryginalnych wypowiedzi, 2) uzasadniają proponowaną ich wykładnię lub interpretację, przez przywołanie stanowisk innych filozofów, rozróżnień terminologicznych, wyjaśnień słownikowych, encyklopedycznych itp., 3) informują o osobach przywoływanych w rozprawie, zwłaszcza filozofach, o wydarzeniach związanych z przywoływanymi faktami, o ocenach dokonań Dzeduszyckiego i opiniach o nim. Dzięki temu powstała możliwość pełniejszego

zapoznania się z myślą Dzieduszyckiego oraz właściwej oceny jej prezentacji zawartej w dysertacji, a także – zasadności tez w niej występujących, bez konieczności odwoływania się do źródeł zewnętrznych, niełatwo dostępnych. W ten sposób autorka pozwala śledzić własny tok badań, co czyni jej pracę przejrzystą pod względem metodologicznym.

Odczytanie poglądów Dzieduszyckiego przez autorkę książki uważam za adekwatne, ich przedstawienie za udane, a zaproponowaną interpretację za uzasadnioną. Niemniej chciałbym zaproponować ponowne zastanowienie się nad niektórymi zagadnieniami, z perspektywy czasu i w świetle zawartej w rozprawie wiedzy o jego poglądach.

Dobrze byłoby poddać ponownej analizie zagadnienie sumienia, zwłaszcza że – jak czytamy w pracy – jest ono podstawową kategorią sytemu filozoficznego Dzieduszyckiego. Autorka, przywołując tę kategorię w kontekście problematyki metafizycznej, a w szczególności spontanicznego stwierdzenia istnienia świata i innych ludzi, co jest zgodne ze stanowiskiem Dzieduszyckiego, pisze, że pojawia się ona „bez uzasadnienia i bez zdefiniowania jej treści”, i dodaje, że wprowadzając te kategorię, Dzieduszycki „bazował, jak się wydaje, na powadze tego terminu, jaką nadała mu sankcja religijno-moralna, ale używał go w znaczeniu daleko wykraczającym poza tę rolę” (s. 131). Nie odrzucając tej ścieżki interpretacyjnej, być może wyjaśnienia funkcji sumienia w systemie Dzieduszyckiego oraz jego pojmowania należałoby szukać w łacińskim terminie *conscientia*, który przekłada się w języku polskim przez „świadomość” lub „sumienie”. W czasach Dzieduszyckiego na pewno funkcjonował już termin „świadomość”, o czym świadczy *Słownik* Lindego, a – o czym też świadczy ten *Słownik* – sumieniu przypisywano raczej funkcję osądzania postępowania moralnego, niekoniecznie odniesionego do Boga. Dzieduszycki – jak się zdaje – sumieniu przypisuje funkcję świadomości kartezjańskiej, za czym przemawiają odnośne fragmenty jego *Roztrząsań filozoficznych*¹, w których bez trudu można dostrzec nawiązania do Kartezjuszowych

¹ W. Dzieduszycki, *Roztrząsania filozoficzne. O podstawach pewności ludzkiej*, nakładem autora, Lwów 1893, 18-23.

Medytacji o pierwszej filozofii, dostępnych od 1885 r. w języku polskim w przekładzie z łaciny Karola Ignacego Dworzaczka². Ważnym tropem, uzasadniającym w tym kontekście wybór „sumienia”, a nie „świadomości”, może być i to, że Bóg – jako proste i jasne pojęcie – jawi się jako substancja obdarzona wolą moralną, jako moralny prawodawca³, a realność świata uwidacznia się w refleksji nad ludzkim działaniem, nad ludzkim czynem⁴, który to wątek autorka wyprowadza z filozofii Fichtego i przekonywująco dokumentuje (s. 140n). Za proponowaną tu koncepcją sumienia przemawia to, co zostało w książce powiedziane o sumieniu jako kryterium prawdy i pewności wiedzy (s. 147-155).

Należałoby szerzej omówić stwierdzenie, że Dzieduszycki „poznał chęć osadzić na rzeczywistości istniejącego bytu” (s. 141). Prawdą jest, że Dzieduszycki „mocno trzymał się” realizmu metafizycznego, ale jego ugruntowanie dostrzegwał w refleksji nad życiem świadomości, właśnie w sumieniu, o którym była mowa. Jak się zdaje, jego realizm był realizmem krytycznym, co autorka wyraźnie stwierdza w następnych zdaniach.

Niewątpliwie, nie można Dzieduszyckiemu przypisywać świadomości metodologicznej i jasnych rozróżnień między filozofią a teologią, jakie my posiadamy, m.in. dzięki pracom Stanisława Kamińskiego. Niemniej byłbym bardziej ostrożny w przypisywaniu konotacji religijnych czy teologicznych takim terminom, jak: „wiara”, „objawienie”, „sumienie” (o którym była mowa) czy „stworzenie”. Odwołanie się do wiary nie musi pociągać za sobą przejścia od realizmu do fideizmu (por. s. 132), zwłaszcza w świetle przywołanego stwierdzenia Fichtego, że „wiara – to dobrowolne poleganie na pogłędzie, który się nam nasuwa w sposób naturalny”⁵. Podobnie, gdy

² Przekład nosił tytuł: *Rozmyślenia nad zasadami filozofii, dowodzące istnienia Boga i różnicy pomiędzy duszą ludzką i ciałem*, a ich redaktorem był Henryk Struve, Księgarnia E. Wendego i S-ki, Warszawa 1885.

³ Por. W. Dzieduszycki, dz. cyt., 21.

⁴ Tamże, 18.

⁵ J.G. Fichte, *Powołanie człowieka*, tłum. z niem. A. Zieleniczyk, Warszawa 2010, 115.

Dzieduszycki pisze, że przekonanie o wolności woli ludzkiej „nie powstało wskutek doświadczenia, tylko wbrew doświadczeniu, ono nawet, ściśle biorąc, nie jest owocem rozumowania, choć się daje rozumowaniem uzasadnić, ono jest mi wrodzone, ono występuje jako jedna z prawd objawionych mi bezpośrednio przez Boga”⁶, nie ma na uwadze objawienia w sensie, w jakim tym terminem posługuje się teologia, lecz chodzi o prawdy „wpisane w ludzką naturę”, której Bóg jest sprawcą, a zatem w niej się objawiają, i to koniecznie, co Dzieduszycki zaznacza⁷. Podobnie, gdy mowa o „stworzeniu czasu” przez Boga, inspiracja chrześcijańska jest drugorzędna wobec racji filozoficznych (s. 149n). Nie twierdzę, że autorka wymienione tu terminy interpretuje teologicznie, zresztą teksty Dzieduszyckiego nie są precyzyjne, natomiast podpowiadam nieco inną ich interpretację, niż jest ona sugerowana w pracy.

Na zakończenie należy podkreślić, że Zawojska w swej rozprawie podjęła się zadania trudnego, wbrew temu, co można by pozornie sądzić, mając na uwadze, że przedmiotem badań są poglądy filozofa piszącego w języku polskim. Trudność polega na tym, że faktycznie autorka miała do czynienia z (co najmniej) dwoma polskimi językami filozoficznymi: z językiem filozoficznym Dzieduszyckiego z przełomu XIX i XX w., tzn. z językiem jego tekstów, oraz ze współczesnym polskim językiem filozoficznym, językiem rozprawy, w której poglądy Dzieduszyckiego zostały wyłożone. Oba języki są odmienne nie tylko ze względu na różnicę czasową, lecz także – że są to języki różnych okresów dziejów filozofii polskiej, w których – przy zachowaniu tych samych terminów oraz związków frazeologicznych – ich pojmowanie się różni. Analizując dzieła obcojęzyczne, dokonujemy najpierw ich przekładu na język filozoficzny współczesny autorowi pracy, w którym ta praca jest napisana. W przypadku recenzowanej książki, autorka, redagując tekst, musiała umiejętnie pogodzić terminologię Dzieduszyckiego ze współczesną terminologią i jej konota-

⁶ W. Dzieduszycki, dz. cyt., 48.

⁷ Tamże, 49.

cjami, zwłaszcza tam, gdzie cytowała wprost jego wypowiedzi, co – moim zdaniem – uczyniła z powodzeniem.

Jan Krokos
Instytut Filozofii UKSW, Warszawa

Jerzy Vetulani, *Mózg: fascynacje, problemy, tajemnice*, Homini, Kraków 2012³, ss. 308.

25 czerwca 1989 roku, prezydent Stanów Zjednoczonych, George Bush, rezolucją nr 174 ustanowił lata 1990-2000 Dekadą Mózgu (Dzień Mózgu obchodzimy 18 marca). Ta rezolucja była częścią rządowego programu, którego celem było zwiększenie świadomości społeczeństwa na temat korzyści z badań nad mózgiem⁸. Podobny cel przyświeca pracy Jerzy A. G. Vetulaniego, profesora nauk przyrodniczych, neurobiologa, psychofarmakologa, biochemika; członka PAN i PAU, autora wielu prac naukowych i popularnonaukowych. W latach 70., wraz z Sulserem sformułował hipotezę β -downregulacji⁹. Vetulani jest ekspertem w dziedzinie neuropsychofarmakologii oraz popularyzatorem neurobiologii (od lat prowadzi blog *Piękno neurobiologii* <http://vetulani.wordpress.com>).

Recenzowana książka jest zbiorem artykułów drukowanych wcześniej w czasopismach naukowych oraz tekstów jeszcze nie wydanych. Całość została podzielona na 4 grupy zagadnień opatrzonych odpowiednio tytułami: 1. *Mózg, moralność, sztuka*; 2. *Seks*; 3. *Pamięć*; 4. *Narkotyki*.

Głównym celem tej pracy jest popularyzacja wiedzy o mózgu i przystępne przedstawienie badań oraz edukacja na temat „higieny” mózgu¹⁰.

⁸ Zob. <http://www.loc.gov/loc/brain/> 2012-11-30.

⁹ β -downregulacja – obniżenie reaktywności ośrodkowych receptorów b-andenergetycznych poprzez działanie leków antydepresyjnych.

¹⁰ „Higieny” rozumianej jako ogół zaleceń, mających zapewnić jak najdłuższe i sprawne działanie mózgu.